

Sygn. akt I ACa 1332/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Hanna Rojewska (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Małgorzata Dzięciołowska</i> <i>SSO del. Jacek Pasikowski</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko **W. K. vel C.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 lipca 2013 r. sygn. akt I C 400/13

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od W. K. vel C. na rzecz A. D. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 1332/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa A. D. przeciwko W. K. vel C. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 19 października 2012 r., wydany przez tenże Sąd w postępowaniu nakazowym, w sprawie o sygnaturze akt I Nc 346/12.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód A. D. pozostawał w bliskich kontaktach prywatnych z pozwanym W. K. vel C., który w 2001 roku założył wraz z (...) spółkę z o.o. (...) z siedzibą w Ł.. Prezesem Zarządu tejże

Spółki był pozwany, zaś członkiem Zarządu był J. D. (1). Pozwany i J. D. (1) odpłatnie pełnili swe funkcje w spółce (...) z siedzibą w Ł., otrzymywali pieniądze z tytułu stosunku pracy oraz z tytułu sprawowania funkcji w Zarządzie tej Spółki.

Powód i pozwany przyjaźnili się, wspólnie wyjeżdżali na wakacje letnie, zimowe, spotykali się co tydzień.

W 2006 r. pozwany poprosił powoda o pomoc finansową, gdyż prowadzona przez niego spółka (...) była w nienajlepszej kondycji finansowej, brakowało środków na jej bieżącą działalność, spółka zalegała z opłatami na ZUS i nie mogła startować w przetargach.

W tym czasie pozwany mieszkał wraz z żoną w domu jednorodzinnym, jeździł samochodem marki A. (...), żona pozwanego i syn też jeździli samochodem marki A., pozwany sprawiał wrażenie człowieka dobrze sytuowanego. Z uwagi na wieloletnią znajomość z pozwanym i dobre wzajemne kontakty, powód zdecydował się pożyczyć pieniądze w kwocie 100.000 złotych pozwanemu jako osobie prywatnej, a nie spółce z o.o. (...) z siedzibą w Ł., gdyż wiedział, że Spółka ta jest w nienajlepszej kondycji finansowej. Przypuszczał, że pozwany pożyczone od niego pieniądze przeznaczy na zasilenie prowadzonej przez niego spółki (...).

W dniu 2 sierpnia 2006 r. powód zawarł z pozwanym pisemną umowę pożyczki, mocą której pożyczył pozwanemu kwotę 100.000 złotych, którą pozwany - jako osoba prywatna - zobowiązał się zwrócić do dnia 31 lipca 2007 r. Powód podkreślał, że „pożycza pieniądze pozwanemu jako C.”.

Wysokość oprocentowania pożyczki strony ustaliły na 15% wartości pożyczki w stosunku rocznym, pożyczkodawcy przysługiwało prawo odstąpienia od umowy i żądania natychmiastowego zwrotu pożyczki wraz z oprocentowaniem za korzystanie z niej, jeżeli zwrot pożyczki będzie wątpliwy z powodu złego stanu majątkowego pożyczkobiorcy. W sprawach nieuregulowanych w tejże umowie, miały mieć zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Umowę tę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.

Do zawarcia umowy pożyczki doszło w Banku w Ł. przy ul. (...), gdzie pozwany otrzymał wypłaconą uprzednio przez powoda z konta bankowego gotówkę w wysokości 100.000 złotych i podpisał umowę z dnia 2 sierpnia 2006 r. jako pożyczkobiorca.

W dacie zawarcia przedmiotowej pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r., tj. w tym samym czasie i miejscu, powód pożyczył ponadto tożsamą kwotę 100.000 złotych J. D. (1) jako osobie fizycznej.

W dniu otrzymania przedmiotowej pożyczki od powoda, tj. w dniu 2 sierpnia 2006 r., pozwany sam zawarł umowę pożyczki ze spółką z o.o. (...) na kwotę dokładnie taką samą jak pożyczona mu przez powoda, tj. na kwotę 100.000 złotych. Także J. D. (1) po otrzymaniu pożyczki od powoda w kwocie 100.000 złotych, pożyczył spółce (...) taką samą kwotę, jaką uprzednio pożyczył od powoda.

J. D. (1) sporządził swym charakterem pismo z k.36, które jest jednym z wielu pism przygotowanych przez niego na wypadek rozliczenia w przypadku sprzedaży udziałów w spółce (...). W tymże piśmie z k.36 jest pozycja pożyczki udzielonej przez powoda - przy pozycji „300.000 złotych pożyczki”. J. D. (1) nie pamięta, w jakim okresie sporządził to pismo, gdyż nie ma na nim daty. Są to notatki J. D. (1), a nie dokument. Na tym piśmie jest podpis J. D. (1) oraz pozwanego, a także podpis powoda, który podpisał to pismo jako świadek rozmów pozwanego i J. D. (1), gdyż w tym czasie byli oni w konflikcie ze sobą.

Pożyczka udzielona przez pozwanego spółce z o.o. (...) z siedzibą w Ł. została do końca 2006 roku spłacona pozwanemu przez tę spółkę. W tym samym okresie została spłacona także pożyczka udzielona przez J. D. (1) w/w spółce.

W dniu 9 września 2010 roku powód kupił od pozwanego 238 udziałów w kapitale zakładowym spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ł. za cenę 119.000 złotych. W punkcie 4 umowy sprzedaży udziałów z dnia 9 września 2010 r., pozwany potwierdził, że otrzymał zapłatę kwoty 119.000 złotych. W czasie sprzedaży udziałów powód nie domagał się stanowczo zwrotu przez pozwanego pożyczonych pieniędzy, gdyż pozwany w częstych rozmowach przypominających

o istnieniu długu, obiecywał jego zwrot i prosił o odroczenie terminu zwrotu pożyczki, powołując się na okoliczności uniemożliwiające zwrot pożyczki.

W 2011 roku J. D. (1) zwrócił powodowi pożyczkę w kwocie 100.000 złotych, tj. po zakupie przez niego od powoda udziałów w spółce z o.o. (...) z siedzibą w Ł..

Przed dniem 9 września 2010 roku powód nie był współnikiem spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ł., nie uczestniczył także w pracach tejże spółki na jakichkolwiek zasadach, a jedynie czasami po przyjacielsku doradzał pozwanemu i J. D. (1) w kwestiach związanych z branżą medyczną.

Pozwany nie zwrócił powodowi przedmiotowej pożyczki, gdyż w jego ocenie kwota tejże pożyczki powinna zostać zwrócona przez spółkę z o.o. (...) z siedzibą w Ł., a nie przez niego. W rozmowach powoda z pozwanym przypominających o istnieniu długu z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki, pozwany obiecywał zwrot tegoż długu, jednak prosił o odroczenie terminu zwrotu z uwagi na jego trudną sytuację. Pozwany twierdził, iż dług ten odda ze środków uzyskanych ze sprzedaży swych udziałów w spółce z o.o. (...) z siedzibą w Ł..

W okresie od 2007 r. - do 2011 r. pozwany negocjował z różnymi podmiotami sprzedaż swych udziałów w spółce z o.o. (...).

W dniu 23 sierpnia 2011 r. została złożona przez Spółdzielnię (...) w K. oferta zakupu 100% udziałów w spółce z o.o. (...) za kwotę 1.600.000 złotych, pomniejszoną o wartość ujemnych kapitałów własnych na dzień transakcji. J. D. (1) nie zgodził się jednak na sprzedaż należących doń udziałów w kapitale zakładowym spółki, co stanowiło warunek sine qua non ze strony inwestora zainteresowanego kupnem udziałów.

Pismami z dnia 19 sierpnia 2012 r. i z dnia 24 września 2012 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu przedmiotowej pożyczki, ale bezskutecznie.

W świetle powyższych okoliczności oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego od nakazu zapłaty za niezasadne.

Na wstępie podniósł, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że strony procesu zawarły w dniu 2 sierpnia 2006 r. umowę pożyczki. Wskazuje na to już chociażby sama nazwa umowy, sposób określenia jej stron oraz treść zobowiązania strony, nazwanej pożyczkodawcą, a nadto wyraźnie sformułowane zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu tej pożyczki do dnia 31 lipca 2007 r. Przedmiotowa umowa pożyczki została zredagowana z użyciem sformułowań, wynikających z art. 720 § 1 k.c.

Sąd podkreślił, że nie było sporne pomiędzy stronami, że przedmiot umowy pożyczki został wydany pozwanemu. Nie pozbawia ważności tej umowy okoliczność, iż na kserokopii umowy pożyczki, załączonej do pozwu, brak jest podpisu powoda, skoro pozwany nie kwestionował okoliczności, że otrzymał od powoda pożyczkę w kwocie 100.000 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że nawet niezachowanie wymaganej artykułem 720 § 2 k.c. formy zawarcia umowy pożyczki ma ten skutek, że sama ta czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. Jednakże nawet wymienione tym przepisem ograniczenia dowodowe nie znajdują zastosowania w razie wystąpienia przesłanek wymienionych w art. 74 § 2 k.c.

W ocenie Sądu I instancji nie budzi też wątpliwości fakt zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powodem a pozwanym jako osobą fizyczną, a nie jako reprezentantem spółki z o.o. (...). Fakt ten został wykazany poza pisemną umową pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r., także zeznaniami świadka J. D. (1) i Z. W., a także zeznaniami powoda. Nie został przy tym potwierdzony zarzut pozwanego, iż zawarł on umowę w imieniu spółki o.o. (...), a nie w imieniu własnym, albowiem już sama treść umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r. przeczy temu twierdzeniu - w umowie tej brak jest elementarnego zapisu, że pozwany podpisał tę umowę w imieniu w/w spółki a nie w imieniu własnym, że reprezentuje on spółkę, brak jest pieczętki firmowej spółki czy choćby wpisania nawet pismem ręcznym, iż występuje przy tej umowie jako Prezes Zarządu.

Zwrócił uwagę na to, że pozwany przyznał, że w dniu otrzymania przedmiotowej pożyczki od powoda, tj. w dniu 2 sierpnia 2006 r., sam zawarł umowę pożyczki ze spółką z o.o. (...) na kwotę dokładnie taką samą jak pożyczona mu przez powoda, tj. na kwotę 100.000 złotych. Pozwany zatem dysponował stosowną wiedzą, iż on jako osoba fizyczna i spółka z o.o. (...) to są dwa różne podmioty prawa, jako wieloletni wspólnik i Prezes Zarządu tej spółki znał wymogi prawne i zasady skutecznej reprezentacji spółki. Nie może obecnie skutecznie wywodzić, że to nie on pożyczał pieniądze. Ewentualne plany pozwanego co do przeznaczenia pożyczonych pieniędzy nie mogą skutkować przyjęciem innego podmiotu odpowiedzialnego wobec powoda za zwrot przedmiotowego długu.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów pozwanego, Sąd I instancji stwierdził, że skoro zgodnie z umową pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r., termin jej zwrotu został ściśle określony na dzień 31 lipca 2007 r., to - wbrew twierdzeniom pozwanego - nie było prawnie wymagane w tej sytuacji wypowiedzenie przedmiotowej umowy pożyczki w rozumieniu art. 723 k.c. Treść umowy pożyczki jednoznacznie przesądza zatem o chwili, w której ów przedmiot umowy powinien być zwrócony. Bezskuteczny upływ terminu zwrotu przedmiotu pożyczki, ustalony w umowie, jest równoznaczny z postawieniem pożyczkobiorcy zarzutu, przynajmniej opóźnienia się w wykonaniu świadczenia. Okoliczność ta (opóźnienie w wykonaniu świadczenia) uprawnia pożyczkodawcę do skorzystania ze wszystkich uprawnień, jakie mu przysługują stosownie do treści art. 481 k.c.

Z uwagi na fakt, iż powód wnosił o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty dochodzonej pozwem za okres od dnia wniesienia powództwa (powód nie domagał się zasądzenia umownego oprocentowania określonego w przedmiotowej umowie pożyczki) - na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzone zostały w zaskarżonym nakazie zapłaty ustawowe odsetki od kwoty dochodzonej pozwem za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, albowiem powód wykazał, iż jeszcze przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zwrotu pożyczki, ale bezskutecznie.

Za niezasadne również uznał Sąd Okręgowy twierdzenie pozwanego, iż pożyczka ta została zwrócona w ten sposób, że powód nie zapłacił pozwanemu za sprzedaż udziałów w spółce (...). Pozostaje ono bowiem w sprzeczności z dokumentem sprzedaży udziałów przez pozwanego na rzecz powoda, z którego jednoznacznie wynika, że powód zapłacił pozwanemu kwotę 119.000 złotych za sprzedaż udziałów. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że powód w swych zeznaniach uzasadnił dlaczego dokonał na rzecz pozwanego zapłaty kwoty 119.000 złotych za sprzedaż udziałów w kapitale zakładowym - nie dokonując potrącenia wzajemnych wierzytelności z tytułu niezwróconej pożyczki z kwotą za sprzedaż udziałów - uznając jego wersję za w pełni przekonującą.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu pozwanego pozorności umowy z dnia 2 sierpnia 2006 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że przewidzianą art. 83 § 1 k.c. wadę pozorności oświadczenia woli wyznaczają, zachodzące łącznie elementy, obejmujące oświadczenie woli złożone drugiej stronie jedynie dla pozorów oraz zgodę odbiorcy tego oświadczenia. Przyjął, że w omawianej sprawie brak jest wystarczających podstaw do uznania, że przedmiotowa czynność prawna nosiła miano umowy pozornej. Nawet przyjmując hipotetycznie za pozwanym, że pożyczkobiorca (tj. pozwany) działał z ukrytym zamiarem, iż pożyczając pieniądze od powoda działa w imieniu spółki (...), to tylko i wyłącznie wtedy miałyby to wpływ na wynik niniejszej sprawy, gdyby ów zamiar był akceptowany przez drugą stronę czynności prawnej, tj. przez pożyczkodawcę (powoda), a w rozpoznawanej sprawie w obliczu materiału dowodowego zebranego w sprawie i jednoznacznego twierdzenia powoda (a także pozwanego), iż „pożyczył przedmiotowe pieniądze C., a nie Spółce”, brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że powodowi można przypisać w/w zamiar zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki ze spółką (...), a nie z pozwanym.

Zdaniem sądu w rozpoznawanej sprawie nie zostały także wykazane przez pozwanego twierdzenia, że powód przed 9 września 2010 r. był tzw. „cichym wspólnikiem” spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ł. i że otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenia od spółki lub jej reprezentantów. Niezależnie od powyższego uznał, iż w/w okoliczności są indyferentne z przedmiotem niniejszego postępowania o zwrot pożyczki zawartej pomiędzy osobami fizycznymi (tj. pomiędzy powodem a pozwanym) - jeszcze przed zakupem przez powoda udziałów w spółce (...).

Natomiast złożone przez pozwanego na k.36 pismo sporządzone przez świadka J. D. (1) ze wskazanymi tam wycenieniami, o tyle nie ma - w ocenie Sądu I instancji - istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

gdyż w istocie nie wiadomo kiedy zostało sporządzone, nie zawiera żadnych nazwisk ani zobowiązań, choć zawiera nieczytelne podpisy: pozwanego, J. D. (1) i powoda. Podkreślił, że zarówno powód, jak i pozwany odmiennie relacjonują charakter tegoż pisma, a więc brak podstaw do przyjęcia, iż jest to w szczególności umowa o przejęciu przedmiotowego długu pozwanego przez spółkę z o.o. (...) wraz z jednoczesnym zwolnieniem dotychczasowego dłużnika, tj. pozwanego z tegoż długu - w rozumieniu art. 519 k.c.

W tym stanie rzeczy, wobec nie wykazania zasadności wniesionych przez pozwanego zarzutów, z mocy art. 496 k.p.c. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy w całości zaskarżony nakaz zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 720 § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 1 w zw. art. 74 § 2 Kodeksu cywilnego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że umowa pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r. w stosunku do pozwanego jako pożyczkobiorcy pozostaje ważna, podczas gdy w aktach sprawy brak jest dokumentu potwierdzającego zaciągnięcie przedmiotowej pożyczki przez pozwanego, pozwany stoi na konsekwentnym stanowisku, zgodnie z którym rzeczywistym pożyczkobiorcą i beneficjentem środków pieniężnych pochodzących z umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r. była (...) Serwis Spółka z o.o., pozwany zaprzecza, jakoby istniał egzemplarz umowy z dnia 2 sierpnia 2006 r. opatrzony podpisem obu stron umowy, a nadto pozwany na żadnym etapie postępowania nie wyraził zgody na prowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność ważności umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r. w stosunku do niego jako pożyczkobiorcy;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 r. nie jest obarczona wadą w postaci pozorności w zakresie, w jakim wskazuje jako pożyczkobiorcę pozwanego, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powód będąc jednym z pomysłodawców, założycieli oraz udziałowców (...) Serwis Spółki z o.o. miał świadomość i godził się na fakt, że rzeczywistym pożyczkobiorcą oraz wyłącznym beneficjentem kwot przekazanych w dniu 2 sierpnia 2006 r. pozwanemu oraz J. D. była Spółka, zwrot kwot pożyczek miał nastąpić ze środków Spółki lub środków uzyskanych ze sprzedaży 100 % udziałów w jej kapitale zakładowym, a fakt, że umowy pożyczek z dnia 2 sierpnia 2006 r. wskazywały pozwanego oraz J. D. jako rzekomych pożyczkobiorców stanowić miał jedynie gwarancję zabezpieczenia zwrotu kwot pożyczek przez spółkę w okresie, w którym pozwany oraz J. D. pozostawali udziałowcami oraz członkami Zarządu tej Spółki.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 października 2012 r. w sprawie sygn. akt Nc 346/12 i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że pozwany w swej apelacji podniósł tylko i wyłącznie zarzuty naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa materialnego, natomiast nie wskazał na naruszenie jakichkolwiek przepisów prawa procesowego. Ma to o tyle znaczenie w sprawie albowiem sąd odwoławczy związany jest zarzutami procesowymi.

Powyższe oznacza, że skarżący nie zakwestionował ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, ani też nie podważył mocy poszczególnych dowodów, brak jest też zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. czy też naruszenia art. 247 k.p.c. Zauważyć przy tym należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego jest rozpatrywany na bazie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga zatem, że Sąd Okręgowy,

dysponując określonym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, źródeł osobowych, tj. zeznań świadków i przesłuchania stron, poczynił określone, obszerne ustalenia faktyczne, z których przede wszystkim wynika, że strony zawarły umowę pożyczki pomiędzy osobami fizycznymi oraz że pozwany działał jako osoba prywatna.

W tych ustaleniach Sąd pierwszej instancji odniósł się szczegółowo przede wszystkim do okoliczności zarówno poprzedzających zawarcie przez strony umowy, jaki i samego jej zawarcia i wręczenia pozwanemu pieniędzy, notatki załączonej do akt sprawy na k.36, ustalił przyczyny, dla których powód, po upływie terminie do zwrotu pożyczki, nie zwracał się do pozwanego o zwrot pieniędzy. Dokonał też oceny materiału dowodowego, odmawiając przede wszystkim wiary zeznaniom pozwanego, który wskazywał, że zawierając umowę pożyczki nie występował jako osoba fizyczna lecz w imieniu spółki (...) sp. z o.o. Trafnie przyjął, że twierdzenia skarżącego nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, brak zaś samych zarzutów procesowych w tym zakresie powoduje, że Sąd Apelacyjny jest związany tymi ustaleniami faktycznymi, które zresztą uznając za w pełni prawidłowe, przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny podziela też w pełni argumentację jurystyczną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie można bowiem uznać - wbrew zarzutom apelacji - że umowa pożyczki jest nieważna. Istotne jest, że pozwany nigdy nie kwestionował faktu, że umowa została przez strony zawarta. W zarzutach od nakazu zapłaty wielokrotnie odnosił się do dokumentu w postaci umowy pożyczki, załączonego do pozwu, nie kwestionował też okoliczności, że kwota pożyczki została mu wydana, jedynie przeczył roli w jakiej występował, zaciągając to zobowiązanie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji dokonana przez sąd meriti ocena stosunku prawnego powstałego pomiędzy powodem, a pozwanym jest prawidłowa. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie z § 2 tego przepisu umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem. Ustawodawca więc dla tego rodzaju umów zastrzegł formę pisemną jedynie dla celów dowodowych. Wynika z tego, że sam fakt udzielenia pożyczki powyżej kwoty 500 złotych bez zachowania formy pisemnej nie wpływa na ważność tej czynności prawnej. Czynność ta więc może być dokonana w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.).

Wbrew twierdzeniom skarżącego słuszne są zatem wnioski Sądu Okręgowego, że brak podpisu na umowie pożyczki jednej ze stron (powoda jako pożyczkodawcy) nie świadczy o nieważności danej umowy. Trzeba podkreślić, że ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe zatem wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Nie ma też żadnych formalnych przeszkód do pisemnego potwierdzenia umowy po jej zawarciu, skoro brak stosownego dokumentu nie powoduje nieważności umowy. Umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, niezachowanie wymaganej art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej zawarcia umowy, ma jedynie ten skutek, że sama czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c.

Brak też podstaw do przyjęcia, że na żadnym etapie postępowania nie została wyartykułowana zgoda pozwanego na prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2006 roku. Po pierwsze już w zarzutach od nakazu zapłaty sam pozwany wnioskował o przesłuchanie go na powyższą okoliczność w charakterze strony. Po drugie także na rozprawie w dniu 30 lipca 2013 r. pełnomocnik pozwanego wnosił o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony, zaś kiedy Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczności związane między innymi z zawarciem umowy pożyczki, tj. między powodem jako pożyczkodawcą a pozwanym jako pożyczkobiorcą, skarżący nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., podnosząc, że dowód ten jest niedopuszczalny jako sprzeczny z art. 74 k.c.

Pamiętać należy, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, wymaga wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów

postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (por. art. 162 k.p.c.). Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów i stanowisko w tej mierze orzecznictwa jest obecnie utrwalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17 czy uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/ 9/144).

Z zapisów protokołu rozprawy z dnia 30 lipca 2013 roku nie wynika, by w niniejszej sprawie zastrzeżenie takie było przez pozwanego zgłoszone. Nie podnoszono również żadnych okoliczności usprawiedliwiających ewentualne opóźnienie w tym zakresie, z odniesieniem do przesłanki z art. 162 in fine k.p.c. Tym samym z punktu widzenia formalnego pozwany utracił prawo do powoływania się na naruszenie przepisów związanych z dopuszczeniem dowodu z zeznań stron, jak i pozostałych dowodów osobowych, w tym zeznań świadków.

Nie można również podzielić poglądu pozwanego jaki prezentuje w swoim środku zaskarżenia, że umowa pożyczki miała charakter pozorny. Trzeba bowiem uwzględnić całe zeznania pozwanego, w tym tę część, w której wskazał, że powód pożyczył mu pieniądze jako osobie prywatnej. Dodał również, że powód podkreślał, że pożycza mu pieniądze jako C., a nie spółce (...), reprezentowanej przez pozwanego jako Prezesa zarządu. Dostrzec trzeba i te argumenty sądu meriti, w których wskazuje się na brak jakiegokolwiek śladu na umowie pożyczki (np. wskazania funkcji pozwanego, czy pieczętki spółki), który dawałby podstawę do przyjęcia, że pozwany działał jako reprezentant spółki (...) sp. z o.o. Ponadto okoliczności tej nie potwierdzają także zeznania świadka J. D., jak i samego powoda, który wskazywał, że z uwagi na kondycję finansową spółki nie udzieliłby tej spółce pożyczki, oraz że udzielił jej osobie fizycznej – pozwanemu. Nie bez znaczenia jest i to, że tego samego dnia pozwany jako osoba prywatna pożyczył taką samą kwotę jaka została mu pożyczona przez powoda, tj. 100.000zł spółce (...) sp. z o.o. Okoliczność ta przeczy zatem obecnym twierdzeniom skarżącego, zmierzającego do uchylecia się od odpowiedzialności za zaciągnięte u powoda zobowiązanie.

Zaznaczyć również należy, że jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2008 r. sygn. IV CSK 39/08, Lex nr 424361 pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sąd orzekający, zaś zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c., to pozwany winien był ją udowodnić a do jej przyjęcia niezbędne było ustalenie, że obie strony umowy złożyły oświadczenia woli mając pełną, zgodną świadomość braku zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych albo ukrycia innej zamierzonej czynności. Tylko pozytywne ustalenia faktyczne w tym zakresie uprawniają do przyjęcia sankcji bezwzględnej nieważności umowy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 3 marca 2006 r. sygn. akt II CK 428/05).

Oświadczenie pozorne, a zatem symulowane to takie "przy którym strony się porozumiały, że nie traktują go serio" (por. M. Gutowski, Nieważność czynności prawnej, Wydawnictwo C.H. Beck, 2008, str. 176).

Słusznie przyjął sąd meriti, że pozwany w żadnej mierze nie udowodnił pozorności umowy zawartej przez strony. Nie jest wystarczające w tym zakresie powołanie się przez pozwanego na jego własną i subiektywną ocenę treści umowy, odmienną niż dokonał tego prawidłowo Sąd pierwszej instancji. Nie został zatem naruszony przez sąd przepis art. 83 § 1 k.c. Także i tym zakresie podkreślić należy, że pozwany nie zgłosił żadnego zarzutu odnoszącego się do naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym odnoszącego się do kwestii, z których miałyby ta pozorność wynikać.

Ponadto zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że umowa pożyczki została zawarta i powód wypełnił wypływający z niej obowiązek przekazania środków, pozwany tymczasem nie wykazał ich zwrotu, innego rozliczenia, zwolnienia z długu czy z innych przyczyn umorzenia zobowiązania. Do odmiennych wniosków nie może prowadzić także analiza notatki załączonej do akt sprawy na karcie 36, która zresztą została szczegółowo omówiona przez Sąd pierwszej instancji. Zaznaczyć należy, że w piśmie tym podane są w ogólnym zarysie informacje co do konkretnych kwot, w tym też kwot pożyczek na sumę 300.000 złotych. Brak jest jednak daty sporządzenia tego pisma, świadek J. D. zeznał przy tym, że takich notatek było sporządzonych wiele z uwagi na różne warianty możliwości uzyskania ceny ze sprzedaży udziałów spółki (...) sp. z o.o. Świadek ten natomiast nie potrafił wskazać, w jakiej dacie pismo to zostało sporządzone. Nie wynika również z niego, że strony uzgodniły aby pożyczka zaciągnięta przez pozwanego dnia 2 sierpnia 2006 roku u powoda miała zostać spłacona z kwoty uzyskanej ze sprzedaży udziałów, a dopiero reszta

uzyskanej ceny rozdzielona pomiędzy dotychczasowych udziałowców. Na podstawie tego pisma trudno wnosić też, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, aby doszło do przeniesienia długu pozwanego na spółkę. Innych z kolei dowodów w toku procesu nie zaprezentowano.

Konkludując, uznając zarzuty naruszenia prawa materialnego za niezasadne, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie apelacyjne orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 - 2, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j. t.).